Mejt, Ominąłem Cię wzrokiem

wykorzystany przez ciebie czuje sie źle
a to pierd* ciebie
nie potrafisz odcinać starych relacji
bo nowych smakować
a liżesz je pewnie
przestań udawać i wciąż adorować
nie mogę już patrzeć, jak kreujesz siebie
nie potrafisz wbić sie na poziom szczerości
by jasno mi dąć znać, ze kochasz sie we mnie
ja nie chce czytać cie miedzy wierszami
i nie chce czytać cie miedzy zdaniemi
niezręcznie sie czuje kiedy mi to robisz
twój były stara sie być lepszy ode mnie
to śmieszne
upadłem nisko na tyle by dobrze sie poczuć ze soabą
ale z tobą nie chcę
wbijasz mi do miasta
stalkujesz, i wracasz, gdzie ci bezpiecznie
jestem na morzy
na walce o rozum po kresce
2 blantach i smakowej setce
jestem jak starzec, któremu wigoru brakuje
by podnieść sie z łóżka o pierwszej
w nocy gdy nie spie leże sam w łóżku
i niby mnie nosi i myślę ze chce żebyś mogła mnie zechcieć
pierd(dużo
za dużo na ogł
dlatego mnei z niego wyjebcie!